

*Sylwia Kaczmarek, Jacek Kaczmarek*

*Uniwersytet Łódzki, Instytut Geografii Miast i Turyzmu  
e-mail: jkaczmar@geo.uni.lodz.pl; skaczmar@geo.uni.lodz.pl*

## Wielość rzeczywistości w przestrzeni turystycznej

**Zarys treści:** Artykuł prezentuje oryginalną, nową koncepcję teoretyczną wielości rzeczywistości przestrzeni turystycznej, dla której inspiracją stały się prace Leona Chwistka. Autorzy wprowadzają podział rzeczywistości turystycznej na formy, które następnie charakteryzują za pomocą nowatorskiego narzędzia analizy, jakim są itineraria. Rozważania teoretyczne zilustrowano przykładami analiz empirycznych na podstawie badań z lat 2012–2015.

**Słowa kluczowe:** rzeczywistość turystyczna, itineraria, przestrzeń turystyczna

### Galeria

Zdumienie, zaskoczenie bywają źródłem iluminacji. Spotykają nas niespodziewanie, raczej podczas spaceru, niż uroczystej parady. Wówczas współczesny, postnowoczesny człowiek powinien dostrzec w drobiazgach codzienności chwilowe odsłonięcie sensu. W zbiorze „Zapisane” Julia Hartwig zauważyła człowieka zachwyconego, dodając „to wciąż się jeszcze zdarza”.

Wędrowanie pośród dzieł zgromadzonych w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Muzeum Narodowym w Krakowie może przebiegać zwyczajnie, jak powtarzalne wizyty u starych znajomych. Odwiedzamy ich, ponieważ wypada spotkać się z dawnymi mistrzami. Czasami wybór pada na konkretny obiekt. Poświęcamy mu wtedy więcej czasu. I jeżeli zostaniemy zaproszeni, przysiadamy obok, prowadzimy wewnętrzny dialog, obserwując formę, odkrywając nowe treści, wcześniej pomijane. Bywają również sytuacje, kiedy zaproszeni w konkretne miejsce, zatrzymujemy się w drodze i pozostajemy tam nieco dłużej. Oczekujący mistrzowie uważają wówczas odwiedzających galerie za niezbyt dobrze wychowanych.

Nie inaczej było i tym razem. Długo oczekiwane spotkanie z „Czeszącą się” Władysława Słewińskiego opóźniło się znacznie z powodu zdumienia i zauroczenia przed „Łodzią” Leona Chwistka. Oczywiście zaskoczenie nie pojawia się bez przyczyny. Przypadki nie zdarzają się bowiem przypadkowo. W kompozycji

owego formistycznego dzieła zastosowano wyraźny podział płaszczyzny obrazu na strefy. Zdecydowanie zaznaczone, podkreślone odmiennością formy, układają się one w spójną, zachwycającą całość. A zdumienie nagłym olśnieniem wynika z prostej konstatacji, że podzielenie świata na wyraźne i jednoznaczne strefy pozwala zachować jedność i spójność całości dzieła.

## Problem

W początkowych fragmentach „Twórczej siły formizmu” Chwistek zanotował: „Jednym z najbardziej niepokojących zagadnień artystycznych jest zagadnienie rzeczywistości” (1960a, s. 113). Kłopot z byciem w wielu rzeczywistościach nie jest obcy także reprezentantom rozmaitych dziedzin nauki. *Nota bene* Chwistek rozpatrywał warunki istnienia konkretnych rzeczywistości nie tylko w sztuce, ale jednocześnie na polu matematyki. W naukach społecznych spotyka się wiele określeń, dzięki którym opisuje się i analizuje środowisko egzystencji ludzkiej, np. światy, przestrzenie, terytoria, obszary, miejsca, otoczenie czy w końcu rzeczywistości. Są to kluczowe zagadnienia, ponieważ przyjęcie danej opcji ontologicznej wyznacza kolejne kroki w rozumieniu aktywności i roli odgrywanej przez człowieka w społeczeństwie. W efekcie prowadzonych badań spotyka się wielość koncepcji istnienia w zróżnicowanych warunkach, mimo że ich źródło poznawcze bywa podobne. Autorzy deklarują podjęcie trudu wyjaśnienia istnienia wielości światów, by ostatecznie omówić podstawowe mikroświaty w kontekście wielu rzeczywistości, np. świat życia codziennego, świat nauki, świat fantazji, świat snu (Schütz 2012). Problem klarownego i jednoznacznego rozdzielenia tych podzielonych bytów i wyobrażeń jest nadal aktualny. Można stwierdzić, że w naukach społecznych problem wielości światów czeka w dalszym ciągu na całościowe i oryginalne koncepcje (por. Bokszański 1989, Manterys 1997). Obserwacja drogi naukowej Chwistka pozwala dojść do przekonania o niezwyklej zawłości poruszanej kwestii. Napotykały tam wiele manowców epistemologicznych i jednocześnie jasnych, inspirujących rozważań. Początkowe etapy formułowania zasad istnienia wielu rzeczywistości są przejrzyste i obiecujące: „(...) warunkiem istnienia danej rzeczywistości jest jej wewnętrzna konsekwencja. Innymi słowy, warunkiem koniecznym istnienia pewnej rzeczywistości jest wykluczający sprzeczność system aksjomatów, definiujących jej elementy. Założenie to nazywam prawem konsekwencji. Poza tym kryterium pojęcie wielu rzeczywistości, podobnie jak pojęcie wielu światów, staje się frazesem, z którym bodaj czy nie pierwsi wystąpili pragmatyści, że pominię milczeniem tego rodzaju koncepcje spotykane w literaturze” (1960b, s. 45). Przygotowanie naukowe i zamiłowania badawcze wyraźnie ukazują matematyczne myślenie Chwistka. Zakreślenie każdej formy realnej musi zostać unormowane w systemie prawideł, który wyklucza brak jednoznaczności, rozdzielnosci, kompletności merytorycznej. Jednak w późniejszych opracowaniach, rozwijających sensowność koncepcji wielości rzeczywistości pojawiają się wątpliwości. Chwistek wskazuje na relatywizm, subiektywizm i nienaukowy charakter swojej teorii rzeczywistości i jej aksjomatycznego ujęcia. Brak możliwości sformalizowania tej koncepcji wynika z trudności z opracowa-

niem skończonego zbioru aksjomatów (Chwistek 1963). Mimo stwierdzonych trudności metodycznych, Chwistek podtrzymuje swoje poglądy w kwestii wielu rzeczywistości (1961). Punktem wyjścia do wyróżnienia typów rzeczywistości było stwierdzenie: „nie ma tego, co w zwykłej mowie nazywamy rzeczywistością, ale są różne, zgoła odmienne rzeczywistości, z którymi mają do czynienia różni ludzie, a nawet ten sam człowiek w różnych momentach” (Chwistek 1960b, s. 67). Przedstawione konteksty myślowe stanowiły uzasadnienie dla wyodrębnionych czterech typów rzeczywistości. Zaliczono do nich rzeczywistość popularną, rzeczywistość fizykalną, rzeczywistość wrażeń, rzeczywistość wyobrażeń (Chwistek 1960b). Należy w tym miejscu podkreślić, że przedstawione typy rzeczywistości nie były podstawowym celem dociekań prowadzonych przez Chwistka. Jego zamierzeniem było wykorzystanie koncepcji wielu rzeczywistości do interpretacji sztuki – „teoria wielu rzeczywistości pozwala usprawiedliwić wszystkie zasadnicze kierunki sztuki, wyznaczając osobliwe miejsce sztuce najmłodszej jako tej, która przygotowuje wytworzenie się rzeczywistości najbardziej odrębnej i na pozór paradoksalnej” (Chwistek 1961, s. 100). Początkiem prac nad powiązaniem typów rzeczywistości z kierunkami w sztuce była teza: „Różnice pomiędzy typami malarstwa odpowiadają ściśle różnicom pomiędzy typami rzeczywistości” (Chwistek 1960b, s. 24). W efekcie połączono wielość rzeczywistości z kierunkami w sztuce w następujący sposób: rzeczywistość popularna – prymitywizm, rzeczywistość fizykalna – realizm, rzeczywistość wrażeń – impresjonizm, rzeczywistość wyobrażeń – futurizm (Chwistek 1960b). W posumowaniu wykładów o pojęciu rzeczywistości Chwistek napisał: „Jeżeli już teraz oddaję je do druku, to czynię to głównie w tym celu, ażeby pociągnąć do dyskusji wszystkich tych, którzy nie sądzą, że zadaniem filozofii w Polsce jest tylko «omawianie» lub «opracowywanie» dawno już przebrzmiałych zagadnień. W dyskusji tej spodziewam się znaleźć podjętę do dalszych badań w tej samej dziedzinie” (Chwistek 1961, s. 100).

Przedstawiona w znacznym uproszczeniu koncepcja wielości rzeczywistości oraz ich konotacji w malarstwie była dla autorów niniejszej pracy inspiracją (podniętą w brzmieniu nadanym przez Chwistka) do przeprowadzenia dyskusji o zjawiskach wydarzających się w przestrzeniach turystycznych. Podstawową kwestią do rozpatrzenia stało się określenie relacji powstających w przestrzeniach turystycznych pomiędzy odwiedzającymi a mieszkańcami. Inspirując się w dalszym ciągu manierą myślenia Chwistka (por. 1960b, s. 24), przyjęto następujące założenia:

- a. zróżnicowanie lokalizacji obszarów turystycznych i relacji przebiegających pomiędzy odwiedzającymi a mieszkańcami stanowi podstawę kształtowania wielości rzeczywistości turystycznych;
- b. wielość rzeczywistości turystycznych oddziałuje na charakter tam zachodzących zachowań turystycznych;
- c. metodą badawczą są itineraria, które pozwalają odsłonić faktyczne postawy turystów i mieszkańców, nie zaś tylko role odgrywane przez nich w przestrzeni turystycznej.

Kolejne etapy postępowania analitycznego zostaną poświęcone omówieniu teorii przestrzeni turystycznej rozwijanej konsekwentnie w naukach geograficznych.

## Pojęcia

Systematyczne, oryginalne prace nad koncepcją przestrzeni turystycznej podjęto w latach 50. XX w. Gwałtowny przyrost liczby opracowań związanych z problemami istoty i ewolucji tejże postępuje od trzydziestu lat. Polskim naukowcem, który zgromadził największy dorobek badawczy w zakresie zdefiniowania i delimitacji przestrzeni turystycznej, jest Włodarczyk. Przeprowadzona przezeń szczegółowa i wyczerpująca analiza pozwoliła wyodrębnić i dokładnie ocenić 39 koncepcji przestrzeni turystycznej (Włodarczyk 2009, s. 64). Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że obecnie mamy do czynienia z około pięćdziesięcioma opracowaniami teoretycznymi, w których przedstawiono zróżnicowane koncepcje badawcze przestrzeni turystycznej. Nie rosząc sobie prawa do całościowej oceny zgromadzonego dorobku w tej dziedzinie, warto zasugerować, że w dotychczasowych badaniach przestrzeni turystycznej w nieznacznym stopniu uwzględniono i opracowano zagadnienia związane z różnorodnością czasu. Zazwyczaj czas traktowany jest jako parametr chronologicznej ewidencji zjawisk. Z kolei Włodarczyk zwrócił uwagę na ograniczoną operacjonalizację praktyczną formułowanych definicji i delimitacji przestrzeni turystycznych (2014, s. 34).

Współcześnie wyraźnie daje się określić trzy podstawowe definicje, wyznaczające drogi dalszych poszukiwań ogólnych i w mniejszym stopniu metodycznych. Otóż według Liszewskiego „przestrzeń turystyczna jest funkcjonalnie wyróżniająca się podprzestrzenią przestrzeni geograficznej rozumianej w sensie *largo*, to znaczy jako przestrzeń, na którą składają się elementy przyrodnicze (środowisko naturalne), trwałe efekty działalności ludzkiej w tym środowisku (środowisko kulturowe i gospodarcze), a także środowisko człowieka w rozumieniu społecznym” (1995, s. 94). Z kolei Włodarczyk w swoich dociekaniach zwrócił uwagę na fundamentalną cechę konstytuującą powstanie przestrzeni turystycznej – „przestrzeń turystyczna jest tą częścią przestrzeni geograficznej, w której występuje zjawisko ruchu turystycznego. Warunkiem koniecznym i wystarczającym do zaklasyfikowania części przestrzeni geograficznej jako przestrzeni turystycznej jest ruch turystyczny, niezależnie od jego wielkości i charakteru. Warunkiem dodatkowym umożliwiającym jej delimitację jest występowanie zagospodarowania turystycznego, którego wielkość i charakter pozwalają określić typ przestrzeni turystycznej” (2009, s. 74–75). Powyższy kontekst przedmiotowy doprowadził Kowalczyka do uznania wskazywanych atrybutów przestrzeni turystycznej za konieczne, jednak nieadekwatne do pełnego wyjaśnienia przestrzeni turystycznej: „najważniejszą składową przestrzeni turystycznej są walory turystyczne, które umożliwiają podejmowanie określonych aktywności turystycznych” (Kowalczyk 2011, s. 30).

W minionym roku opublikowano kolejne prace prezentujące teoretyczne ujęcia przestrzeni turystycznej. Warto zatrzymać się na chwilę przy idei fenomenologicznego podejścia do analizy przestrzeni turystycznej. Wychodząc z założenia, że odwiedzane miejsca mogą mieć odmienne atrybuty w zależności od postaw i cech przybywających tam wędrowców, wyróżniono „(...) co najmniej cztery postaci przestrzeni turystycznej:

1. indywidualna przestrzeń turystyczna (przestrzeń turysty);

2. zbiorowa przestrzeń turystyczna (przeźrenie turystów);
3. przestrzeń, której głównym elementem, poza walorami turystycznymi, są turyści i która jest wyodrębniona poprzez występowanie ruchu turystycznego, a niekiedy także zagospodarowania turystycznego (przeźrenie turystyki);
4. przestrzeń, której atrybutami są nie tylko walory turystyczne, turyści i zagospodarowanie turystyczne (rozumiane jako urządzenia i usługi), ale i wszystkie zjawiska będące następstwem występowania ruchu turystycznego (przeźrenie turystyczna *sensu largo*)” (Kowalczyk 2014, s. 10–11).

Równocześnie opracowano jeszcze inne koncepcje przestrzeni turystycznej. Więckowski (2014, s. 21–22) zaproponował następujące parametry przestrzeni turystycznej: jej polifunkcjonalność, wielopoziomowość, wielkoskalowość, polimotywowość i multirelatywność. Dla odmiany Butowski określił morską przestrzeń turystyczną (2014, s. 57–59).

Z punktu widzenia autorów prezentowanego opracowania interesująco przedstawia się modelowe ujęcie „aktorów” w przestrzeni turystycznej. Zróżnicowane grupy (przedsiębiorcy, turyści, władze, mieszkańcy) prowadzą pomiędzy sobą grę, na określonych warunkach prawnych, której celem jest osiągnięcie indywidualnych korzyści i bywa dążenie do wspólnych celów rozwojowych (Włodarczyk 2009, s. 131–134). Ta obiecująca koncepcja nie doczekała się jak do tej pory oryginalnego rozwinięcia metodycznego. Zazwyczaj wykorzystanie idei aktora w sieci powiązań konstruowanych w przestrzeni turystycznej przypomina aleatoryczny charakter kwartetu smyczkowego Witolda Lutosławskiego. Poszczególne sekcje utworu zostały tak w nim skomponowane, że pojedynczy instrumentalności niekoniecznie muszą wiedzieć, co grają w tym samym momencie inni wykonawcy. Każdy muzyk odtwarza więc swoją partię niezależnie od pozostałych członków kwartetu (Gwizdalanka 1998, s. 368). Podobnie przedstawia się kwestia koncepcyjnego ujmowania teorii przestrzeni turystycznej, a przedstawione osiągnięcia przytoczonych naukowców wskazują na wielorakie sposoby definiowania przestrzeni turystycznej. Nie bacząc na spiętrzenie heterogenicznych projektów, autorzy postanowili uzupełnić dorobek badawczy swoją koncepcją wielości rzeczywistości w przestrzeni turystycznej.

## Koncepcja

Punktem wyjścia była omówiona wcześniej idea wielości rzeczywistości w sztuce opracowana przez L. Chwistka. Jej geneza i zakres są niewątpliwie intrygujące, oraz mają kreatywny potencjał do przeprowadzenia rozważań naukowych w innych obszarach niż sztuki plastyczne. Na marginesie należy dodać, że taki mariaż bywa owocny na różnorodnych drogach myślenia. Przecież sztuka odkrywa to, co jest niewidzialne. Natomiast nauka powinna wyjaśniać to, co jest niedostrzegalne, a zostało unaocznione przez artystów. W takim sposobie postępowania ujrzymy więcej zbieżności niż dysonansów poznawczych.

W początkowych rozważaniach zwrócono się także w stronę opracowań fenomenologicznych z zakresu socjologii życia codziennego. Pomocne w formuło-

waniu podstaw koncepcji wielości rzeczywistości turystycznych były ustalenia badawcze etnometodologii. Podstawowym założeniem tego nurtu nauk społecznych jest konstatacja, „że fundamentalnym zjawiskiem społecznym jest obiektywna rzeczywistość *jako* nieustanne dokonanie, będące efektem zharmonizowanych działań uczestników działających na znane sobie i niekonwencjonalne sposoby” (Garfinkel 2007, s. 1). Zwyczajne, powtarzalne, codzienne praktyki stanowią podstawę stosowanych metod badawczych. Ich konkretność i bezpośredniość pozwalają odsonić sens zjawisk społecznych i ich uwarunkowania (Garfinkel 2007).

Poczynione uwagi umożliwiają określenie rzeczywistości turystycznej, której odpowiadają obszary położone w realnej przestrzeni geograficznej wyodrębnione ze względu na następująca kryteria:

- a. lokalizacja przestrzeni turystycznej i środowiska życia codziennego mieszkańców odwiedzanych miejsc;
- b. relacje pomiędzy turystami a mieszkańcami odwiedzanych miejsc.

Jednocześnie wielość jest nieodłączną cechą rzeczywistości turystycznej. Dlatego wyróżniono rzeczywistości turystyczne. Na tej podstawie można wskazać i określić pięć form rzeczywistości turystycznej (ryc. 1):

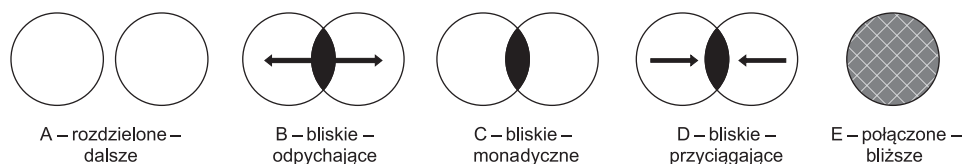
- A. Rzeczywistości rozdzielone dalsze** – przestrzenie turystyczne i środowisko życia codziennego są od siebie oddalone. Ośrodki wypoczynkowe są praktycznie samodzielnymi osadami zazwyczaj o charakterze *all inclusive*. W tych miejscach mieszkańcy tylko pracują, świadcząc usługi dla odwiedzających. Turyści nie wchodzą w bezpośrednie interakcje z mieszkańcami w ich środowisku życia codziennego.
- B. Rzeczywistości bliskie odpychające** – przestrzenie turystyczne i środowisko życia codziennego mieszkańców nakładają się na siebie. Turyści spotykają mieszkańców na ich obszarach zamieszkania. Obserwuje się obojętne bądź wrogie nastawienie do wędrujących obcych. Sytuacje takie występują najczęściej w przestrzeniach znacznych kontrastów kulturowych i społecznych, a postawy mogą również przybierać agresywne formy. Turyści bywają traktowani jako posiadacze pożądanego zasobów finansowych.
- C. Rzeczywistości bliskie monadyczne** – przestrzenie turystyczne i środowisko życia codziennego zlokalizowane są częściowo w tych samych miejscach. Turyści i mieszkańcy funkcjonują w sposób „równoległy”. Poza obsługą turystów, mieszkańcy tworzą rzeczywistości równoległe, nie kolidujące ze sobą, praktycznie obojętne. Mamy do czynienia z niezależnymi monadami turystów i mieszkańców. Zazwyczaj rzeczywistości równoległe turystycznie spotyka się w dużych, atrakcyjnych aglomeracjach oraz w kurortach.
- D. Rzeczywistości bliskie przyciągające** – lokalizacja przestrzeni turystycznych i środowiska życia codziennego mają podobne położenie jak w przypadku form B i C. Natomiast interakcje pomiędzy odwiedzającymi i mieszkańcami stają się przyjazne, pełne wzajemnej sympatii, nawet familiarne. W miejscu świadczenia usług turyści mają możliwość bliższego poznania kultury i zwyczajowych, codziennych praktyk mieszkańców. Odwiedzający mogą nawet uczestniczyć w odślanianej codzienności mieszkańców. Rzeczywistości w tej formie można

spotkać na wielu obszarach, w odmiennych geograficznie lokalizacjach. W dużym stopniu są one zależne od cech osób, z którymi wchodzimy w interakcję.

- E. Rzeczywistości połączone bliższe** – przestrzenie turystyczne i środowisko życia codziennego zajmują to samo terytorium. Miejsce pracy jest jednocześnie miejscem świadczenia usług turystycznych. Przybywający po prostu uczestniczą w normalnej, zwyczajnej codzienności mieszkańców. Zintegrowane rzeczywistości w tej formie dostępne są na terytoriach o długotrwałej funkcji turystycznej. Natomiast przybywający goście stają się częścią powszedniej rzeczywistości mieszkańców.

Wykorzystane określenie *rzeczywistość* oraz jej *wielość* było uzasadnionym i przemyślanym działaniem. Inne terminy nie gwarantują bowiem jednoznaczności, rozdzielnosci i kompletności. Kowalczyk zauważył także: „można mieć wątpliwości co do tego, czy nawet w ramach badań geograficznych istnieje jedna, obiektywnie występująca i jednoznacznie definiowana przestrzeń turystyczna” (2014, s. 10). Stosowane najczęściej terminy w rodzaju: przestrzeń, obszar, terytorium, otoczenie, domena itp. bywają zazwyczaj projekcją rzeczywistości skonstruowaną przez badacza. Odmiennie światy, fragmenty otoczenia zostają poddane procedurze delimitacji i w dalszym postępowaniu analitycznym stają się bardziej interpretacją niż rzeczywistością. Idea rzeczywistości ma tę szczególną cechę, że jest bezpośrednio dana w naocznym doświadczeniu. Można więc w tym momencie stwierdzić, że badacz wkracza w poznawane środowisko, a jego obserwacja i opis są autentycznym przeżyciem analizowanych zjawisk. Rzeczywisty oznacza także najbliższy istocie bycia, czyli prawdziwy. Zatem w rzeczywistości dostrzegana bywa prawda. W ten sposób analizując rzeczywistość, wkraczamy na drogę odsłonięcia prawdy w jej wydarzaniu się. Przedstawionego uzasadnienia nie należy traktować jako nominalistycznej zabawy. Rzetelne zapisywanie tzw. obiektywnych faktów nie może być traktowane jako odkrywanie sensu. Tutaj dopiero rozpoczyna się żmudna praca badacza zmierzająca do sformułowania zasad wyjaśniających istnienie. Natomiast uporządkowane badania rzeczywistości umożliwiają osiągnięcie prawdy w jej źródłowości. Przed interpretacją naukowca powinno się pojawić właśnie rzeczywiste doświadczenie badacza. Bez pogrążenia się w nurcie bycia przestrzeni turystycznej trudno dociec jej istoty. Brakuje wówczas mocy sensu, czyli rozumienia rzeczywistości, która jest wyjaśniana.

W jaki zatem sposób można odsłonić prawdę? Drogą do znalezienia jej źródeł powinno być udokumentowane, systematyczne, poddane właściwej interpretacji własne doświadczenie. Dokonania socjologii fenomenologicznej, etnometodologii i podejścia dramaturgicznego pozwoliły mieć nadzieję na ukonstytuowanie epistemologiczne jednostkowego doświadczania codzienności (tej mieszkaniowej



Ryc. 1. Formy rzeczywistości turystycznych (opracowanie autorów)

oraz turystycznej). Przyjmując zatem, że indywidualne doświadczenie pozwoli wzbogacić arsenal metodyczny nauk o turystyce, zaproponowano *itineraria* jako metodę badania rzeczywistości turystycznych. Itineraria pozwalają odkryć samego siebie w podróży. Badacz powinien wkroczyć w poznawany przez siebie świat. Badacz powinien w ten sposób dotrzeć do źródeł autentyczności bycia w drodze. Należy nauczyć się myśleć. Inaczej badacze raczej wymyślają niż myślą. Opisują oni świat, który nie jest ich rzeczywistością. Badacz staje się wyobcowany ze świata swoich badań. Dlatego dopiero *itineraria* badacza pozwalają wkroczyć na drogę dotarcia do źródłowości podróżowania, czyli autentyczności w turystyce. Badacze wielokrotnie przekraczają granice pomiędzy myśleniem a wymyślaniem. Jest to efekt braku doświadczenia źródłowego świata, który jest badany przez wielu klasyfikatorów rzeczywistości. Czym są (czym były) *itineraria*? Przyjęte nazywanie jest nieco przestarzałym określeniem przewodnika turystycznego. Jednak w naszym kontekście rozważań nie będzie to literalnie przewodnik.

Itinerarium, czyli zaplanowanie podróży, pokonana droga, wskazania dla przyszłych wędrowców, jest także dziennikiem podróży. Zatem *itineraria* to przewodniki osobiste, w których na głównym planie pojawia się autor/podróżnik. Miejsca odwiedzane są czasami pretekstem dla ukazania własnego doświadczenia egzystencjalnego. Cechą wiodącą *itinerarium* jest osobisty zapis podróżowania.

Podsumujmy tę część dociekań – rzeczywistość turystyczna istnieje obiektywnie i jest określona przez rodzaje przestrzeni turystycznej. Z kolei forma rzeczywistości turystycznej stanowi efekt relacji pomiędzy podmiotami poznającymi odwiedzane miejsca a podmiotami gospodarującymi w tych miejscach. W części wstępnej założono również, że wielość rzeczywistości turystycznych oddziałuje na charakter zachowań odwiedzających. Do wskazania powiązań pomiędzy formami rzeczywistości turystycznych a zachowaniami turystycznymi wykorzystano dwie koncepcje. Po pierwsze, jeżeli przyjmiemy, że wędrowiec, przemierzając przestrzeń turystyczną, przemieszcza się pomiędzy punktami X i Y, które są atrakcjami turystycznymi lub innymi docelowymi obiektami zwiedzania, otrzymamy trzy logiczne kategorie zachowań turystycznych:

- a. zachowania zaplanowane – turysta przemierza przestrzeń wyznaczoną trasą między obiektami X i Y. Punkty na trasie są dokładnie ustalone i wszystko jest zaplanowane, np. przemierzane poszczególne etapy zwiedzania.
- b. zachowania ukierunkowane – turysta zna lokalizację miejsc, które chciałby zobaczyć. Jednak trasa pomiędzy nimi może się zmieniać w zależności od okoliczności, zainteresowań czy predyspozycji odwiedzającego.
- c. zachowania przypadkowe – turysta zna tylko punkt rozpoczęcia wyprawy. Natomiast o tym, jaką wybierze drogę, decyduje przypadek. Kierunek wyprawy zależy czasami od niespodziewanego impulsu. Odwiedzający nie ma konkretnego celu wędrowania. Wie, skąd wyrusza, a droga i cel są kwestią przypadkowych zdarzeń (Płocka 2013, s. 91–93).

Natomiast druga wskazana idea jest efektem budowania własnej narracji eksploracji odwiedzanych miejsc. W tym kontekście wyróżniono postacie odpowiadające wzorcowi pewnego postępowania w podróży:



Tabela 1. Rzeczywistości turystyczne a zachowania turystyczne (opracowanie autorów)

Formy rzeczywistości turystycznej	Kategorie zachowań turystycznych
A – rozdzielone dalsze	zaplanowane, obserwator
B – bliskie odpychające	zaplanowane, ukierunkowane, obserwator, pielgrzym
C – bliskie monadyczne	ukierunkowane, pielgrzym,
D – bliskie przyciągające	ukierunkowane, przypadkowe, pielgrzym, spacerowicz
E – połączone bliższe	przypadkowe, spacerowicz

- a. pielgrzym – świadomy, dobrze przygotowany odwiedzający. Weryfikuje zdobytą wcześniej wiedzę na temat miejsca, do którego przybywa. Zwiedzanie ma atrybuty racjonalnego, metodycznego, zaplanowanego poznawania. Odkrywa i systematycznie weryfikuje posiadaną wiedzę o odwiedzanym obszarze. Jednocześnie zadaje pytania o swoje miejsce w odwiedzanej rzeczywistości.
- b. spacerowicz – swobodnie dryfuje, poddaje się prądowi wydarzeń zachodzących w odwiedzanym miejscu. Kieruje się emocjami, stara się przeżyć miejsce, gdzie się znalazł, czyli doświadcza wędrowania całym sobą. W mniejszym stopniu chce poznawać, pragnie być częścią odkrywanego życia.
- c. obserwator – systematycznie analizuje miejsce docelowe. Bada raczej napotkane miejsca niż ich doświadcza. Metodycznie analizuje odwiedzane obszary i unika spontanicznych reakcji, np. udział w wydarzeniach (Rewers 2005, s. 63–65, 72, Kaczmarek, Kaczmarek 2009, s. 18–19).

Przedstawione kategorie zachowań turystycznych odpowiadają wyróżnionym wcześniej formom rzeczywistości turystycznej (tab. 1).

Zamieszczona tabela 1 ma hipotetyczny charakter. Prace terenowe powinny dostarczyć danych, które pozwolą zweryfikować przedstawione ujęcie schematyczne powiązania form rzeczywistości z postawami odwiedzających. Dodatkowo uwiadaczniają się ciekawe problemy, które mogą być ujęte w formie kolejnych pytań:

- a. w jakim stopniu mieszkańcy danego obszaru uczestniczą w podróżach przybywających tam wędrówców – czyli jaka jest geneza wielości rzeczywistości turystycznych?
- b. w jakim zakresie turyści biorą udział w życiu codziennym mieszkańców odwiedzanego obszaru – czyli w jaki sposób realizowane są postawy turystów w miejscach ich przybycia?

Pytań pojawia się więcej, jednak kiedy mamy do czynienia ze złożonym i dynamicznym zjawiskiem, rzeczywistość epistemologiczna nie może być inna.

## Badania

Materiał empiryczny w formie itinerariów autorzy rejestrowali przez lata podczas wielu podróży. Dotychczas zapisano 140 dni. W przedstawionych fragmentach ilustrowanych odpowiednimi fotografiami zachowana została pierwotna wersja sporządzanych notatek w celu ukazania prawdziwości myślenia i utrwalania napotykanym miejsc, ludzi, zdarzeń. Na uporządkowanie i na ostateczne weryfikacje nadejdzie jeszcze pora. Kolekcja itinerariów nie ma końca. Ich zbieranie trwa

niezmiennie podczas każdego wyjazdu autorów. Przykłady badawcze zaprezentowano w układzie przyjętych wcześniej form rzeczywistości turystycznej.

## A – rzeczywistości turystyczne rozdzielone dalsze

7 lutego (sobota) 2015 – Iberostar Varadero (Kuba)

„(...) Lenistwo w rajku Varadero nie jest nudne. Wszystko zależy od tego, czego się szuka. Umiejętność wędrowania do własnego wnętrza wystarcza znakomicie w monotonii karaibskiego szumu fal i rozpasanego *all inclusive*. Zapisywanie wolno upływających podobnych chwil ma sens – niezapisane wspomnienia więdną. Ich zapisanie pozwala im rozkwitać w dowolnym czasie – wtedy, kiedy ktoś uchyli obszar zapisanego, minionego czasu. Po południu pływamy w pustym basenie – to doskonały relaks. Po obfitej kolacji oglądamy kolejne show – Broadway. Rozmawiamy przez chwilę z Ozem. Wiatr słabnie. Niebo rozświetlają gwiazdy i szczyplęjący księżyc”.



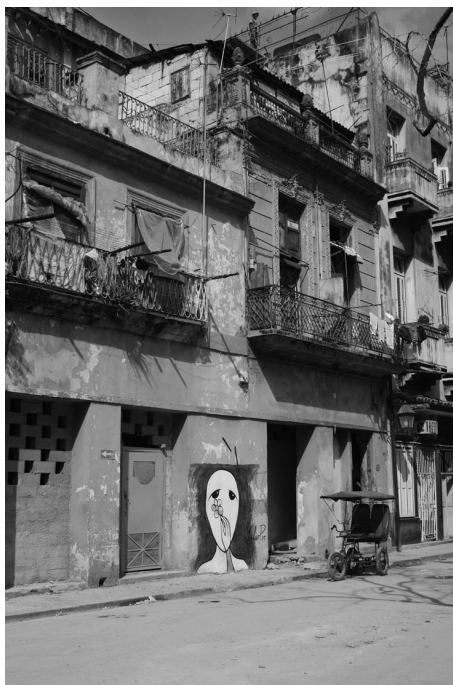
Fot. 1. Iberostar Varadero  
Źródło: S. Kaczmarek luty 2015.

## B – rzeczywistości turystyczne bliskie odpychające

4 lutego (wtorek) 2014 – Hawana

„(...) Fasada kubańska trzyma się dobrze, a turyści sądzą, że dotarli do hawańskiego rajku. Tylko Kubańczycy jacyś smutni, obserwują świat w ciągłym napięciu. Portugalczycy mają smutne oczy, a Kubańczycy mają smutne dusze. Niech nie zmyli nas salsa i ciągłe powitania. To jest fasada. Trudno odkryć *amigos* prawdziwą

hawańską duszę. Nawet cygara i rum są tylko dobrym towarem. To nie jest fragment *modus vivendi* Kubańczyków. Próbujemy szukać dalej. Niestety bezskutecznie. Także mojito jest bardziej wodniste i miętowe niż alkoholowe. (...) Dochodzimy do Avenida de Belgica. Skręcamy na południe z zamiarem zobaczenia Kolejowego Dworca Centralnego. Tutaj można zobaczyć zwyczajną codzienność Hawany. Nie jest ona zachwycająca. Ludzie są biedni i chyba niezbyt zadowoleni z życia. Nasz spacer także staje się mniej przyjemny. Rzucamy się w oczy jako pojedynczy bogaci i pewnie głupkowaci *amigos*. W okolicy Palacio de Balboa zawracamy, chociaż do dworca pozostało jeszcze kilkadziesiąt metrów. Pownownie na północ do Obispo. Teraz już solidnie zmęczeni wchodzimy do dobrze znanego Ambos Mundos. Kawa, dobra muzyka na lekko rozstrojonym fortepianie”.



Fot. 2. Hawana  
Źródło: S. Kaczmarek luty 2015.

## C – rzeczywistości turystyczne bliskie monadyczne

16 marca (piątek) 2012 – Camara de Lobos

„Kolejny dzień zwiedzania wyspy. Tym razem na zachód, autobusem do Camara de Lobos. Krótka podróż przez dzielnice hotelowe. Olbrzymie budowle, ale o ciekawej architekturze. Droga prowadzi malowniczymi odcinkami nowych autostrad. Widać konsekwentne działania zmierzające do rozwoju Madery. Wsiadamy z autobusu wśród niskich domów i idziemy wąską ulicą do portu. Jest malowniczo położony w zatoce. Liczne kolorowe łódki zostały zakotwiczone i bujają się na niewielkich falach. Na nabrzeżu i na łódkach suszą się w słońcu rozpięte dorsze. Mężczyźni zapewne po porannych połowach są zajęci sobą. Czyszczą łodzie, grają w karty, siedzą i gadają w barach, na skwerach, na ławkach. To są dwa różne światy – mieszkańców i turystów. Większość z nich podąża swoimi ścieżkami. Camara de Lobos rozślawił Winston Churchill, malując morskie pejzaże. Spotyka się tutaj malarzy amatorów, którzy próbują uchwycić ducha miejsca – z różnym skutkiem. Chodzimy, patrzymy, zaglądamy przez ramię tym przygodnym artystom. Wędrujemy ulicami i trafiamy do wytwórni wina Madera Henriques & Henriques. Podziwiamy leżakujące w beczkach trunki. Pomieszczenia są dogrzane, ponieważ wino Madera dojrzewa w ciepłe. Próbujemy także piętnastoletniej Madery. Rozgrzewający alkohol. Pani w sklepie zna kilka słów po polsku – półwytrawne, dziękuję”.



Fot. 3. Camara de Lobos (Madera)

Źródło: S. Kaczmarek marzec 2012.

## D – rzeczywistości turystyczne bliskie przyciągające

4 lutego (środa) 2015 – Hawana

„ (...) Tym razem *cha-cha-(cha)*. Okazuje się, że różnica w zapisie ukazuje także odmienność w stylu tańczenia. Muzyka jest taka sama. Natomiast *cha-cha kubańska* jest bardziej statyczna, większość kroków to dreptanie w miejscu. Dogi stara się, aby pokazać sens tej – jego zdaniem – prawdziwej *cha-cha-cha*. Partnerstwo polsko-kubańskie wychodzi zupełnie dobrze. To był bardzo ciekawa i pożyteczna godzina. (...) Po kolacji próbujemy odkryć nocną Hawanę. Polecana sala w hotelu Floryda przy Obispo okazała się pomyłką. Ciemno, obskurnie. Nie widać muzyków i tańczących. Wzdłuż Obispo przechadzają się turyści. Wokół raczej się je, pije i gra do kolacji. Spontaniczna, zabawowa dusza kubańska czeka na odkrycie. Pod nocnym niebem, pośród słabo oświetlonych uliczek Starego Miasta, ukrywa się ta prawdziwa Hawana. Może jutro ją spotkamy. Dobrej nocy”.

13/14 lutego piątek/sobota 2015 – Varadero – Łódź

„ (...) czy wrócimy na Kubę. Kiedyś może tak. W najbliższym czasie poszukamy innych rytmów i tonacji. Oczekuje na nas fado, tym razem na kontynencie”.

## E – rzeczywistości turystyczne połączone bliższe

2 maja (piątek) 2013 – Ustronie Kępińskie



Fot. 4. Hawana

Źródło: S. Kaczmarek luty 2015.



Fot. 5. Lizbona

Źródło: Kowalczyk czerwiec 2014.

„(...) w tym miejscu trzeba być całym sobą. Tutaj się nie przyjeżdża, stąd się nie wyjeżdża. Tutaj się po prostu jest. Czas się zatrzymał. Zegary pogubiły wskazówki. Tylko od czasu do czasu mniej z nas pojawia się w tym nieciekawym/zaczarowanym miejscu (...)”

Przedstawione fragmenty rozlicznych itinerariów ukazują w pierwszej kolejności złożoność, przypadkowość, kruchość badanych rzeczywistości. Przestrzeń turystyczna, zwłaszcza miejska, przypomina kalejdoskop rozpryskujących się rzeczywistości. Jest ich wiele, bywają zaskakujące. Niemniej przedstawiony schemat form rzeczywistości turystycznych okazał się przydatnym narzędziem do ich rozumienia. Po drugie itineraria są niewątpliwie użytecznym narzędziem diagnostycznym. Ich wykorzystanie wyraźnie pokazało, że w ciągu jednego dnia turysta doświadcza rozmaitych form rzeczywistości. Nawet krótkie i bliskie wyjazdy mogą radykalnie zmienić wędrowca. Zatem podróże bywają niebezpieczną przygodą, ponieważ po powrocie do domu możemy spotkać w lustrze innego człowieka. Wówczas zmienia się także rzeczywistość życia codziennego wędrowców, przekraczających próg własnego domu.



Fot. 6. Ustronie Kępińskie (Dom Pracy Twórczej)

Źródło: J. Kaczmarek maj 2013.

## Lizbona – w stronę konkluzji

Zakończenie każdego zadania badawczego powinno dostarczyć pewności poznawczej. Niewiadome zostało poznane i wyjaśnione. Jednak logika postępowania naukowego nie pozwala zatrzymać się. Badacz spogląda poza wyraźnie zakreślony horyzont, przychodzi pora na kolejne zadziwienie. Nasza droga myślenia rozpoczęła się zadziwieniem w salach Muzeum Narodowego w Krakowie. W epilogu zaprezentowanego postępowania badawczego również pojawiło się uczucie niepokoju twórczego. Jego źródło wypłynęło na ulicach Lizbony.

Podróż śladami Fernando Pessoa rozpoczęła się fragmentami „Księgi niepokoju” i scenami z filmu w reżyserii Wima Wendersa „Lisbon story”.

Turysta wędrujący po własnym mieście zauważa kłopot ze zdefiniowaniem siebie: „Jestem niemal pewien, że nigdy nie żyję na jawie. Nie mogę wykluczyć, że śnię, kiedy żyję, że żyję, kiedy śnię; nie wykluczam też, że życie i sen są we mnie przemieszane, splecione, a z ich połączenia tworzy się moje świadome ja. Czasami, w samym środku życiowej aktywności, kiedy bez wątplenia mam równie wyraźną świadomość siebie jak wszyscy inni, opada mnie dziwne uczucie zwątpienia: nie jestem pewien, czy istnieję, dopuszczam możliwość, że jestem czymś snem (...)” (Pessoa 2013, s. 252). Dotychczasowa pewność badacza zamienia się stopniowo w niepokój. Czy bowiem turyści doświadczają wielości rzeczywistości poprzez relacje z mieszkańcami? A może wędrowcy są heteronimami, zaś rzeczywistość jest jedna i stabilna – zmienia się tylko turysta? Problem zaczyna być coraz bardziej intrygujący. Jego rozstrzygnięcie wymaga szukania odpowiedzi na pytanie o relacje pomiędzy czasem, miejscem i osobą. Są one zdeterminowane każdorazowo cechami miejsca, z którego się przybyło, i tego, które się odwiedza (rzeczywistość obiektywna), czasem spędzonym w miejscu odwiedzanym oraz cechami indywidualnymi osoby odbywającej podróż. Analiza itinerariów sporządzanych przez kolejne lata odbywanych podróży być może pozwoli badaczom owe relacje zidentyfikować.



Fot. 7. Fernando Pessoa – Lizbona  
Źródło: Kowalczyk czerwiec 2014.

## Literatura

Boksański Z. 1989. Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Butowski L. 2014. Morska przestrzeń turystyczna. *Turyzm*, 1/24: 58–64.
- Chwistek L. 1960a. Twórcza siła formizmu. [W:] L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce i inne szkice literackie*. Czytelnik, Warszawa, s. 113–124.
- Chwistek L. 1960b. Wielość rzeczywistości w sztuce. [W:] L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce i inne szkice literackie*. Czytelnik, Warszawa, s. 24–50.
- Chwistek L. 1961. *Wielość rzeczywistości*. [W:] L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*. T. I. PWN, Warszawa, s. 30–100.
- Chwistek L. 1963. *Zagadnienie rzeczywistości*. [W:] L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*. T. II. PWN, Warszawa, s. 211–232.
- Garfinkel H. 2007. *Studia z etnometodologii*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gwizdalanka D. 1998. *Przewodnik po muzyce kameralnej*. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków.
- Kaczmarek S., Kaczmarek J. 2009. Turystyka kulturowa – człowiek w miejskiej przestrzeni wymiany. [W:] A.M. von Rohrscheidt, K. Buczkowska (red.), *Współczesne formy turystyki kulturowej*. AWF w Poznaniu, s. 7–35.
- Kowalczyk A. 2011. Geograficzne aspekty przestrzeni turystycznej (nowe spojrzenie na koncepcje przestrzeni turystycznej). [W:] M. Durydiwka, K. Duda-Gromada (red.), *Przestrzeń turystyczna. Czynniki, różnorodność, zmiany*. Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 29–38.
- Kowalczyk A. 2014. Fenomenologia przestrzeni turystycznej. *Turyzm*, 1/24: 9–15.
- Liszewski L. 1995. *Przestrzeń turystyczna*. *Turyzm*, 2/5: 87–103.
- Manterys A. 1997. *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pessoa F. 2013. *Księga niepokoju spisana przez Bernarda Soaresa, pomocnika księgowego w Lizbonie*. Wydawnictwo LOKATOR, Kraków.
- Płocka S. 2013. *Eksploracja przestrzeni turystycznej Paryża na przykładzie szlaków plenerów filmowych*. Maszynopis pracy magisterskiej, promotor J. Kaczmarek. Instytut Geografii Miast i Turyzmu, WNG UŁ.
- Rewers E. 2005. *Post polis. Wstęp do filozofii nowoczesnego miasta*. Universitas, Kraków.
- Schütz A. 2012. *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*. Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Więckowski M. 2014. *Przestrzeń turystyczna – próba nowego spojrzenia*. *Turyzm*, 1/24: 17–24.
- Włodarczyk B. 2009. *Przestrzeń turystyczna. Istota, koncepcje, determinanty rozwoju*. Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Włodarczyk B. 2014. *Przestrzeń w turystyce, turystyka w przestrzeni – o potrzebie definicji, delimitacji i klasyfikacji*. *Turyzm*, 1/24: 25–35.

## The multiplicity of realities in tourist space

**Abstract:** The paper presents an original, new theoretical approach concerning the multiplicity of realities in tourism space for which the inspiration became a work of Leon Chwistek. The authors introduce a concept of *tourist reality* and its division into five forms according to relation existing between tourist space and living area. Each of distinguished form of tourist reality corresponds to specific territorial behavior of tourists. Than each of the form is characterized using innovative analysis tools called itineraries. Theoretical considerations are illustrated with examples of empirical studies carried out by authors in Portugal, Cuba and in Poland between the years 2012–2015. In conclusion authors suggest that the issue requires searching for an answer to the question about the relationship between time, place and person in tourist space. Identified forms of tourist realities are determined by the characteristics of place from which tourist came, and at the same time the one that you visit (objective reality), time spent in the destination and the characteristics of the individual person undergoing the trip.

**Key words:** tourist reality, itineraries, tourist space